

Sygn. akt V KK 178/17

POSTANOWIENIE

Dnia 27 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **P. C.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 27 czerwca 2017 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 6 lipca 2016 r., sygn. akt XVII Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P. z dnia 15 października 2015 r., sygn. akt III K (...),

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. zasądzić od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Prokurator oskarżył P. C. oraz K. P. o to, że w dniu 8 lipca 2014 r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowali dokonać kradzieży po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń pojazdu marki M. o numerze rejestracyjnym (...) o wartości 20.000 zł na szkodę firmy I. z siedzibą w D., lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na zachowanie się świadków, przy czym P. C. czynu tego dopuścił się w przeciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo podobne.

Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 15 października 2015 r., sygn. akt III K (...), rozstrzygnął o odpowiedzialności obu oskarżonych, przy czym P. C. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i kwalifikując go z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wymierzył temu oskarżonemu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 300 zł i 443,28 zł tytułem wydatków. Na podstawie art. 44 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł środek karny w postaci przepadku 10 metalowych przedmiotów określonych jako sztosity.

Apelację od tego wyroku wniósł m.in. obrońca P. C. . Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

„1. naruszenie art. 7 k.p.k., polegającego na dokonaniu przez Sąd pierwszej instancji dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów przy ocenie wiarygodności zeznań świadka M. W. W. w tym braku należytej weryfikacji relacji tego świadka z innymi dowodami;

2. naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego poprzez przyjęcie, że:

- a) celem działania współoskarżonych była kradzież samochodu dostawczego;
- b) współoskarżeni kontaktowali się ze sobą podczas czynu przy pomocy telefonu komórkowego;

3. błąd w ustaleniu stanu faktycznego poprzez przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstawy do przyjęcia takiego stanowiska;

- które to błędy miały wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia”.

Podnosząc te zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, ewentualnie o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 6 lipca 2016 r., sygn. akt XVII Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca aktualnie skazanego P. C.. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

„1. naruszenie art. 7 k.p.k. polegającego na dokonaniu przez Sąd pierwszej instancji dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów przy ocenie wiarygodności zeznań świadka M. W. W. w tym braku należytej weryfikacji relacji tego świadka z innymi dowodami;

2. naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego poprzez przyjęcie, że:

- a) celem działania współoskarżonych była kradzież samochodu dostawczego;
- b) współoskarżeni kontaktowali się ze sobą podczas czynu przy pomocy telefonu komórkowego;

3. błąd w ustaleniu stanu faktycznego poprzez przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstawy do przyjęcia takiego stanowiska;

- które to błędy miały wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia”.

Podnosząc te zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, wskazując, że rażące naruszenie prawa przez Sąd Okręgowy łączy się ściśle z wyrokiem wydanym przez Sąd pierwszej instancji.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w P. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji. Wynika to z tego, że autor tej skargi nie respektuje podstawowego wymogu określonego przez art. 519 k.p.k., mianowicie że kasacja może być wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie oraz od określonej treści prawomocnego postanowienia tego sądu. Implikuje to konieczność postawienia zarzutów pod adresem orzeczenia sądu odwoławczego a nie sądu pierwszej instancji. Dosłowne powtórzenie w kasacji zarzutów apelacyjnych świadczy natomiast o tym, że celem skarżącego jest spowodowanie po raz kolejny kontroli orzeczenia Sądu pierwszej instancji, tym razem przez Sąd Najwyższy. Niezależnie od tego wypada odnotować, że podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych autor kasacji nie przestrzega też ograniczeń wynikających z treści art. 523 § 1 k.p.k., dopuszczającego wniesienie kasacji tylko z powodu rażącego

naruszenia prawa. Zastrzeżenia nasuwa również wniosek kasacji, bowiem postulując przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, nie wskazuje na potrzebę uchylenia wyroku tego Sądu.

Należy podkreślić, że zarzut naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. może być stawiany wyrokowi sądu odwoławczego tylko wtedy, gdy sąd ten prowadził własne postępowanie dowodowe, względnie zmieniając wyrok sądu pierwszej instancji, odmiennie ocenił przeprowadzone przez ten sąd dowody. W niniejszej sprawie żadna z tych sytuacji nie miała jednak miejsca. Okoliczność, iż skarżący nie zgadza się z dokonaną przez sądy orzekające oceną wiarygodności obciążających skazanego zeznań M. W. W., nie świadczy, że do obrazy wymienionego przepisu rzeczywiście doszło. Argumentację Sądu Okręgowego, odnoszącą się do zarzutu apelacji podnoszącego naruszenie art. 7 k.p.k. przez Sąd pierwszej instancji przy ocenie zeznań wspomnianego świadka, wypada uznać za wyczerpującą, podobnie jak wywód Sądu *ad quem* wykazujący niezasadność zarzutu apelacji naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Argumenty obrońcy podające w wątpliwość fakt manipulowania przy zamku drzwi samochodu dostawczego przez współoskarżonego K. P. Sąd odwoławczy uznał za nieprzekonujące wskazując, że ostatecznie kierowca tego samochodu potwierdził fakt, iż dostrzegł trudności przy posługiwaniu się kluczykiem. Niezależnie od tego ma wymowę fakt znalezienia w samochodzie, którym poruszali się skazani tzw. sztosów, określanych też jako łamaki, tj. narzędzi służących do siłowego otwierania zamków samochodowych. Jeżeli zaś obrońca za konieczne do skazania uważa weryfikację zeznań M. W. W. poprzez wykazanie w drodze badań mechanoskopijnych, że zamek w drzwiach samochodu podlegał manipulacji kluczykiem niefabrycznym, to niezależnie od uwag Sądu odwoławczego na temat sensowności takich badań po upływie dłuższego czasu, jak też możliwości, że K. P. manipulował przy zamku w sposób nie pozostawiający trwałych śladów, należy wspomnieć, że za usiłowanie kradzieży samochodu może też zostać uznane zachowanie poprzedzające włożenie narzędzia do zamka drzwi pojazdu.

Dla porządku należy wspomnieć, że w uzasadnieniu kasacji obrońca zamieścił sformułowanie, które można odczytać jako sygnał o naruszeniu przez Sąd Okręgowy przepisów dotyczących postępowania odwoławczego. Wskazał mianowicie, że Sąd ten „jedynie deklaracyjnie odniósł się do zarzutu naruszenia art.

5 § 2 k.p.k.” Zastrzeżenia obrońcy w tym zakresie budzi, przy przyjęciu, iż próba włamania do samochodu miała jednak miejsce, odrzucenie możliwości, iż sprawcy chcieli ukraść jedynie zawartość pojazdu, jak też uznanie, przy braku zabezpieczenia telefonów należących do skazanych, że podczas zdarzenia pozostawali ze sobą w kontakcie telefonicznym. Sąd *ad quem* trafnie jednak uznał, że wątpliwości zgłaszane przez stronę, przy niepowzięciu wątpliwości przez Sąd *meriti* nie czynią zasadnym zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. W aspekcie ustalenia zamiaru skazanych nie jest natomiast błędne wskazanie przez Sąd Okręgowy na pewną ich determinację wyrażającą się w dalszym śledzeniu odjeżdżającego samochodu. Dodatkowo można wspomnieć, iż wątpliwe byłoby domniemanie, iż zamiarem skazanych było skradzenie jedynie ładunku samochodu w postaci mrozonek, gdy realnie niewielka wartość tego towaru w połączeniu z trudnościami w jego przechowaniu i dalszej odsprzedaży czyni tę ewentualność praktycznie nieprawdopodobną. Nie widać też błędu we wnioskowaniu Sądu Okręgowego gdy ten wskazuje, że świadek W. W. wiarygodnie zeznała, iż w trakcie zdarzenia sprawcy pozostawali ze sobą w kontakcie telefonicznym. Trafnie Sąd odwołał się do zasad logiki i doświadczenia życiowego, w świetle których należało przyjąć, że w ramach ustalonego podziału ról P. C. był odpowiedzialny za obserwację terenu, a K.P. za otwarcie samochodu. Skoro był skupiony na tej czynności, to naturalne było, że przez umieszczoną w uchu słuchawkę odbierał komunikaty podawane przez P. C.

Z tych względów Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną w trybie art. 535 § 3 k.p.k., o kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne rozstrzygając zgodnie z art. 636 § 1 i 637a k.p.k.